

WIESŁAW PUŚ

 [HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-6978-5617](https://orcid.org/0000-0001-6978-5617)
PUS.WIESLAW@GMAIL.COMUniwersytetu Łódzkiego
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Historiografia Polski Ludowej 1945–1989 Uwagi na marginesie książki Rafała Stobieckiego¹

Historiography of People's Poland 1945–1989
Comments on the margin of Rafał Stobiecki's book

Streszczenie: Artykuł omawia książkę historyka historiografii, profesora nauk humanistycznych Rafała Stobieckiego pt. *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika* (Łódź 2020) oraz ustosunkowuje się do przedstawionych w niej tez.

Słowa kluczowe: Rafał Stobiecki, historiografia polska, Polska Ludowa 1945–1989

Summary: The article discusses a book by the historian of historiography, professor of humanities, Rafał Stobiecki, entitled *Historiography of Polish People's Republic. Instead of a textbook* [*Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*] (Łódź 2020) and responds to the theses presented in it.

Keywords: Rafał Stobiecki, Polish historiography, People's Poland 1945–1989

Rafał Stobiecki, znany przedstawiciel niezwykle aktywnej grupy polskich historyków historiografii, opublikował w 2020 r., jak sam napisał, oczekiwaną w środowisku monografię oceniającą dorobek polskich historyków w okresie PRL, a konkretnie w latach 1945–1989. Należy dodać, że jest On niewątpliwie jednym z niewielu historyków historiografii, który poczawszy od

¹ R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, ss. 289.

początku lat 90. XX w. zajmował się i zajmuje dorobkiem polskich historyków w okresie Polski Ludowej, jak również dorobkiem polskich historyków na emigracji. Przypomnijmy Jego najważniejsze publikacje książkowe: *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)* (Łódź 1993); *Bolszewizm a Historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów* (Łódź 1998); *Słownik biograficzny historyków łódzkich* (Łódź 2000 – współautor J. Kita); *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.* (Poznań 2005); *Historiografia PRL. Ani dobra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice* (Warszawa 2007); *Klio za Wielką Wodą. Historycy polscy w Stanach Zjednoczonych po 1945 r.* (Warszawa 2017); „Mam na Pana nowy zamach”. *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000* (3-tomowe wydawnictwo źródłowe wraz ze Sławomirem M. Nowinowskim, Łódź 2019); oraz ostatnio, znakomite „*Historio, historio, cóżeś ty za pani*”. *Eseje historiograficzne* (Łódź 2021).

Ten niezwykle obszerny dorobek, wliczając także kilkadziesiąt artykułów, jak również, jak napisał Autor we wstępie, zachęta ze strony niektórych badaczy (Marcin Kula i S.M. Nowinowski), doprowadziły R. Stobieckiego do napisania książki oceniającej dorobek polskiej historiografii w okresie PRL.

Autor prezentowanego artykułu nie jest historykiem historiografii, zajmuje się głównie historią społeczno-gospodarczą, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów przemysłu, miast przemysłowych, historią Żydów polskich, jak również historią środowiska uniwersyteckiego. Jednak należąc do starszego już pokolenia historyków, ponad 20 lat publikując swoje artykuły i książki w PRL oraz kolejne już ponad 30 lat w wolnej III Rzeczypospolitej, mimo że generalnie wysoko ocenia publikację R. Stobieckiego, postanowił uzupełnić niektóre wątki oraz ustosunkować się krytycznie do części ocen Autora.

W obszernym *Wprowadzeniu* (18 stron) R. Stobiecki wyjaśnił, jak rozumie pojęcie historiografii, a w związku z tym jakimi problemami zajmuje się w ocenianej publikacji. Za najważniejsze uznał dzieje instytucji (szkoły, seminaria, towarzystwa naukowe) zajmujących się historią, ponadto zmieniające się założenia teoretyczno-metodologiczne w historiografii oraz wizję dziejów kreowaną przez środowisko (środowiska) historyczne. Istotnym zastrzeżeniem Autora w odniesieniu do pojęcia historiografia PRL jest stwierdzenie, iż poddaje analizie całokształt dorobku historycznego, jaki powstał w kraju w latach 1945–1989, bez względu na „jego takie czy inne uwikłania polityczne, ideologiczne lub metodologiczne” (s. 11). Periodyzacja wewnętrzna pracy R. Stobieckiego (i jednocześnie kolejne rozdziały monografii) obejmuje sześć okresów: 1945–1949/50 pod tytułem – *Historia i historycy wobec nowej rzeczywistości*; 1951–1956/58 – *Stalinizm w historiografii polskiej i jego*

konsekwencja; 1956–1958 – Przełom październikowy w nauce historycznej – de-stalinizacja i jej efekty; 1958–1969 – W intelektualnym i politycznym klimacie „małej stabilizacji”. Historiografia w latach 60.; 1970–1979/80 – Historia i historycy w dekadzie Gierka. Narodziny drugiego obiegu wydawniczego; 1980–1989 – Lata 80. Historia na rozdrożu. Dwa obrazy dziejów Polski. Ważnym elementem periodyzacji wewnętrznej były wybrane przez Autora następujące Powszechne Zjazdy Historyków Polskich – we Wrocławiu (1948), w Krakowie (1958), w Lublinie (1969), w Katowicach (1979) i w Łodzi (1989). W pewnym stopniu ich tematyka i dyskusje odzwierciedlały przemiany w polskiej (krajowej) historiografii. Dodatkową, istotną częścią kolejnych rozdziałów są *Teksty źródłowe*, w których autor cytuje fragmenty prac (najczęściej są to artykuły lub referaty zjazdowe) wybranych historyków, charakterystyczne dla omawianego okresu.

W kolejnej części *Wprowadzenia* Autor wyróżnia dwie kwestie, wokół których winna się toczyć dyskusja nad historiografią Polski Ludowej, a mianowicie problem odpowiedzialności środowiska historyków tamtych czasów za losy polskiej nauki historycznej w latach 1945–1989 oraz kwestia oceny prac historycznych powstałych w tym okresie. R. Stobiecki wskazuje, że historycy w odróżnieniu np. od pisarzy nie zdobyli się dotąd na dokonanie bilansu swojego udziału w procesie stalinizacji polskiej historiografii, jak również nie podjęli próby wyświetlenia ich skomplikowanych relacji z władzą PRL w latach następnych. Co prawda, we wspomnieniach niektórych historyków (Jerzy W. Borejsza, Jerzy Holzer, Antoni Mączak, Stanisław Salmonowicz, Rene i Wiktor Śliwowski, Henryk Samsonowicz, Krystyna Śreniowska) można znaleźć pewne informacje na ten temat, jednak jest ich stosunkowo niewiele. Autor za szczególnie cenne w tej kwestii uważa *Rozdziałki* W. Kuli, opublikowane w 1996 r. Przypomina także dwie wypowiedzi wybitnego historyka XIX w. Stefana Kieniewicza opublikowane w „Tygodniku Powszechnym” w końcu 1989 r. pt. *Rachunek sumienia* oraz na początku 1990 r. pt. *Profesorowie i totalitaryzm*, w których ten wybitny badacz przestrzegał przed polowaniem na czarownice, a także przed zamazywaniem tego, co było niegodne i z gruntu fałszywe w niektórych publikacjach polskich historyków. Wypowiedzi S. Kieniewicza były reakcją na artykuł Józefy Hennelowej opublikowany w numerze 45 „Tygodnika Powszechnego” w 1989 r., w którym ostro zaatakowała pisarzy, „którzy cenzora uruchamiali w sobie, czy nie powinni się zastanowić, jakie prawo do dalszego życia w kulturze mają ich okaleczone teksty? Te na przykład, w których dzieje Polski są skłamane, a ludzie i ich idee świadomie przedstawione w fałszywym świetle?” (s. 14–15).

Podjęmując się oceny dorobku polskiej historiografii w latach 1945–1989, Autor zdecydowanie odcina się od sądów skrajnych, stwierdzających,

ze dorobek historyków z okresu PRL jest poznawczo bezwartościowy, przestrzega za Michałem Głowińskim przed „krytyką prokuratorską”.

Przypominając wyrażoną w 1996 r. przez znanego badacza historii najnowszej Franciszka Ryszkę w jego *Pamiętniku inteligenta* nadzieję, że ocena dorobku historiografii okresu Polski Ludowej nie będzie „jubileuszowa” ani *histoire scandaleuse*, R. Stobiecki wyraził nadzieję, że jego praca znajdzie się między „tymi dwiema skrajnościami” (s. 18).

Pisząc o stosunkach między historykami a władzą komunistyczną, Autor przyjmuje za Czesławem Miłoszem, który w *Zniewolonym umyśle* pisał o środowisku pisarzy ulegających sile doktryny konieczności dziejowej, jako swojej gry, w której należało się opowiedzieć za lub przeciw. W tej grze chodziło o przystosowanie się do ówczesnej rzeczywistości, ale także o zachowanie tożsamości, czyli wykonywanie zawodu zgodnie z etosem i zasadami środowiska naukowego. Ponadto R. Stobiecki teoretyzując na temat relacji między historykami a władzą PRL, przyjmuje za znanym socjologiem francuskim Pierre’em Bourdieu koncepcję „pola symbolicznego” i walkę o pozycję w nim, co zdaniem francuskiego uczonego jest charakterystyczne dla środowisk naukowych związanych z walką o monopol autorytetu naukowego. Zdaniem R. Stobieckiego, dobrym przykładem w odniesieniu do polskiej historiografii lat 1945–1989 był spór o wizję teorii materializmu historycznego między Adamem Schaffem a Jerzym Topolskim i ostateczne zwycięstwo koncepcji J. Topolskiego (s. 23). Wydaje się jednak, że rywalizacja uczonych w obrębie własnego kręgu (dyscypliny czy dziedziny naukowej) jest zjawiskiem normalnym i niezależnym od systemu polityczno-ustrojowego.

W pierwszym rozdziale – *Historia i historycy wobec nowej rzeczywistości* Autor zwrócił uwagę na dwie zasadnicze przyczyny procesu reorientacji polskiej historiografii w pierwszych latach po zakończeniu wojny; były nimi, Jego zdaniem, doświadczenia wojenne oraz kształtowanie się nowego ustroju. Mimo istnienia pluralizmu metodologicznego oraz organizacyjnego, generalnie poprzez dyskusje poszukiwano nowych metod i obszarów badawczych w polskim dziejopisarstwie. Znaczna część historyków, nie tylko identyfikująca się z teorią materializmu historycznego, odchodziła od dominującej w okresie międzywojennym historii politycznej i historii elit na rzecz badań nad historią społeczną i społeczno-gospodarczą (Stanisław Szczotka, Jan Rutkowski, Marian Małowist). Charakterystyczny jest fragment tekstu Henryka Barycza pt. *O nowe drogi historiografii polskiej*, zamieszczony w części źródłowej, który ukazał się w piśmie „Nauka i Sztuka” w 1946 r., a został napisany jeszcze w 1944 r. pod wrażeniem klęski powstania warszawskiego. Ten znany później historyk kultury i archiwista pisał o konieczności reorientacji tematycznej polskiej historiografii po wielkim wstrząsie, jakim były lata

drugiej wojny światowej. Zwracał uwagę na potrzebę zajęcia się, jak to określił, przeszłością inteligencji miejskiej oraz „niehistorycznych warstw – chłopskiej i robotniczej”, a nie tylko jak dotąd „warstwę szlachecką” (s. 46). Wskazywał także na konieczność badań nad dziejami ziem zachodnich – Śląska i Pomorza. Warto w tym miejscu przypomnieć znakomity tekst W. Kuli opublikowany w „Przeglądzie Socjologicznym” w 1947 r. pt. *Przywilej społeczny a postęp gospodarczy*, który był rozszerzoną wersją jego wykładu habilitacyjnego wygłoszonego 6 lutego 1947 r. przed Radą Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego². Praca ta ówczesnie nowatorska, aktualna także współcześnie, niewątpliwie wyrastająca z marksizmu, wskazywała na konieczność poszerzenia zainteresowań historyków dziejami społeczno-gospodarczymi.

R. Stobiecki podkreśla, że w latach 40. XX w. kluczową sprawą była potrzeba stworzenia nowej wykładni dziejów Polski odpowiadającej ówczesnym zmianom, a przede wszystkim konieczność uzasadnienia nowego kształtu terytorialnego naszego państwa. Jak powszechnie wiadomo, w rezultacie decyzji zwycięskich mocarstw w Jałcie i Poczdamie Polska, tracąc ziemie wschodnie na rzecz ZSRR, otrzymała w charakterze rekompensaty ziemie ponemieckie na zachodzie i północy (cały Górny i Dolny Śląsk, ziemię lubuską, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie bez Królewca). Stąd zainteresowanie historyków Polską Piastowską, a włączenie ziem Zachodnich i Północnych, które nazywano Ziemiami Odzyskanymi, traktowano jako powrót na „ziemie ojców” (s. 35). W pracach językoznawców (Tadeusz Lehr-Splawiński), archeologów (Józef Kostrzewski), historyków (Zygmunt Wojciechowski i Władysław Konopczyński) podejmowano kwestie pochodzenia i praojczyzny Słowian, wrogich od wieków stosunków polsko-niemieckich. Negatywny stosunek do Niemiec i Niemców w pierwszych latach po II wojnie światowej był zjawiskiem oczywistym po tragedii okupacji niemieckiej. Warto w tym miejscu przywołać przykład znakomitego historyka i demografa, Tadeusza Ladenbergera, który pochodził z rodziny osadników niemieckich w Galicji z końca XVIII w. W czasie wojny odmówił podpisania volkslisty i brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie zmienił nazwisko niemieckie Ladenberger na Ładogórski w proteście wobec zbrodni niemieckich popełnionych w czasie II wojny światowej.

Wśród publikacji z lat 40. XX w. o wyraźnie antyniemieckim akcencie, obok przywoływanych przez Autora prac Z. Wojciechowskiego, *Niemcy – Polska. Dziesięć wieków zmagania*, (1945) czy W. Konopczyńskiego, *Fryderyk Wielki a Polska*, (1947) warto wymienić pracę Mariana Friedberga, *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze*

² W. Kula, *Przywilej społeczny a postęp gospodarczy*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, nr 9/1–4, s. 169–204.

Polski średniowiecznej, (1946), w której autor niezwykle krytycznie wypowiedział się na temat wpływów niemieckich w Polsce w wiekach średnich.

W pierwszych latach po II wojnie światowej, jak napisał R. Stobiecki, środowisko naukowe, w tym historycy, mimo często zasadniczych różnic politycznych, zaangażowało się w odbudowę życia naukowego. Przy tej okazji wspomniął znaną wśród historyków rozmowę między byłymi pracownikami Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, Tadeuszem Manteufflem i Aleksandrem Gieysztozem. Otóż szyk zdania zastosowany przez Autora spowodował, że popełnił błąd, stwierdzając, że to T. Manteuffel radził się A. Gieysztoza, co ma zrobić w związku z rozkazem płk. Jana Rzepeckiego, który delegował go do pracy w WIN. Tymczasem, jak powszechnie wiadomo, to młodszy A. Gieysztor otrzymał tę propozycję od J. Rzepeckiego i radził się doc. T. Manteuffla, co ma zrobić z tym poleceniem; i wtedy T. Manteuffel odpowiedział: „Powiedz Rzepeckiemu, że nie będziemy teraz robić partyzantki, tylko uniwersytet” (s. 31).

Okres „pluralizmu metodologicznego”, jak określił lata powojenne R. Stobiecki, zakończył VII Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu. Tematyka zjazdu w dużej części poświęcona była historii Śląska i Pomorza, dziejom Słowiańszczyzny, Wiośnie Ludów oraz genezie współczesnego państwa i społeczeństwa polskiego, a także historiografii po II wojnie światowej. Ważnym momentem, który zapowiadał przemiany polityczne w polskiej nauce historycznej, było powołanie w trakcie zjazdu przez historyków-marksistów Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków z inicjatywy Stanisława Arnolda, Żanny Kormanowej i Celiny Bobińskiej. Mimo że stowarzyszenie to w okresie do 1950 r., kiedy zostało reaktywowane, nie przejawiało jakiegokolwiek aktywności, warto przypomnieć nazwiska jego członków: S. Arnold, C. Bobińska, Natalia Gąsiorowska, Henryk Jabłoński, Ż. Kormanowa, Kazimierz Piwarski, Marian Henryk Serejski, Józef Sieradzki, Roman Werfel i od 1950 r. Nina Assorodobraj.

W drugim rozdziale – *Stalinizm w historiografii polskiej i jego konsekwencje* Autor przedstawił zmiany w strukturze organizacyjnej nauki historycznej. Przebudowa struktur organizacyjnych polegała na centralizacji i hierarchizacji nauki historycznej oraz podporządkowaniu państwu, a właściwie partii komunistycznej. Po I Kongresie Nauki Polskiej w 1951 r. zlikwidowano Polską Akademię Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie, a powołano na wzór sowiecki Polską Akademię Nauk, nie jako korporację wybitnych uczonych, ale jako najważniejszą instytucję badawczą z instytucjami poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych³. Ponadto utworzono przy

3 Warto przypomnieć, że PAN w tym kształcie przetrwała do dnia dzisiejszego.

Komitecie Centralnym PZPR specjalną instytucją nauki partyjnej, tzw. Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, którym kierował czołowy marksista Adam Schaff. Istotną rolę w kierowaniu nauką odgrywał Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR. W 1953 r. powołano Instytut Historii PAN, którego celem było: prowadzenie badań i ich koordynacja w skali kraju, organizowanie sesji i konferencji naukowych w celu „przełomu ideologicznego w polskiej nauce historycznej”, działalność wydawnicza i jej kontrola w skali krajowej, kształcenie pracowników naukowych. Istotną sprawą był wybór władz tegoż instytutu, wbrew nadziejom historyków partyjnych (Ż. Kormanowa, C. Bobińska, S. Arnold) dyrektorem został bezpartyjny prof. T. Manteuffel, a jego zastępcami członkowie PZPR Leon Grosfeld i Bogusław Leśnodorski, sekretarzem – marksista, ale bezpartyjny W. Kula. Jak napisał R. Stobiecki, była to sytuacja wyjątkowa w skali wszystkich krajów tzw. demokracji ludowej, gdzie ster polityki naukowej przejęli funkcjonariusze partii komunistycznych. Mimo to, jednak polskiej historiografii, po niesławnej Pierwszej Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich w Otwocku (1951/1952) oraz I Kongresie Nauki Polskiej (1951), narzucono metodologię materializmu historycznego. Marksizm-leninizm (z pewnymi modyfikacjami po 1956 r.), zdaniem Autora, stał się trwałym elementem metodologicznych postaw polskich historyków do 1989 r. (s. 65).

Stalinizacja polskiej nauki historycznej w latach 50. XX w. doprowadziła do rewizji dotychczasowego obrazu historii Polski, jak również historii powszechnej. Przyjęto schemat następujących po sobie formacji społeczno-ekonomicznych w dziejach ludzkości od wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu do socjalizmu-komunizmu jako przyszłej epoki pełnej równości i „ogólnego szczęścia”. Motorem historii w tej teorii i przechodzenia od epoki do epoki były sprzeczności klasowe, które prowadziły do kolejnych rewolucji zmieniających tzw. stosunki społeczne, w rezultacie następowało przejście do nowej formacji społeczno-ekonomicznej.

Poza przyjęciem przez ówczesną polską historiografię schematu formacyjnego, historycy sowieccy – Borys Grekow i Arkady Sidorow na konferencji otwockiej próbowali narzucić swoją periodyzację historii Polski. Twierdzili bowiem, że od V w. do lat 60. XIX w. na ziemiach polskich trwał feudalizm, a dopiero po uwłaszczeniu chłopów zaczął się kształtować kapitalizm. Z pewnymi modyfikacjami zaczęto ją stosować w pierwszych polskich podręcznikach opublikowanych do 1956 r. Autor przywołuje tutaj przykład pierwszego polskiego podręcznika, w którym zastosowano „stalinowską wykładnię dziejów Polski”, a mianowicie już wielokrotnie krytykowaną (także przez R. Stobieckiego) *Historię Polski* Gryzeldy Missalowej i Janiny Schoenbrenner (1951). Należy przy okazji dodać, że ten podręcznik zawierający treści haniebne

(np. dotyczące Armii Krajowej) kilkakrotnie wznawiany pod redakcją Ż. Kormanowej został bardzo pozytywnie oceniony w recenzji autorstwa W. Kuli, B. Leśnodorskiego i T. Manteuffla w partyjnym miesięczniku „Nowe Drogi” w 1952 r.⁴ Należy się zgodzić z R. Stobieckim, który do „stalinowskich” podręczników zaliczył także C. Bobińskiej *Historię Polski (1764–1831)*, *Historię Polski 1864–1945* pod redakcją Ż. Kormanowej oraz tzw. Makietę – syntezę *Historia Polski* Instytutu Historii PAN (s. 61).

Ocena dorobku polskiej historiografii w latach 1949/1950–1956 dokonana przez Autora jest zdecydowanie negatywna. Wskazał jedynie na istotny dorobek utworzonego w 1949 r. Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, którym kierował A. Gieysztor wraz z dwoma archeologami – Kazimierzem Majewskim i Zdzisławem A. Rajewskim (s. 64). Wydaje się jednak, że w okresie tym, mimo nacisku politycznego oraz obowiązującej metodologii materializmu historycznego, można wskazać na publikacje, które wносиły do dorobku polskiej historiografii nowe i ciekawe opracowania. Warto zwrócić uwagę na zainteresowanie badaczy historii nowożytnej problematyką wcześniej (np. w okresie międzywojennym) pomijaną, a mianowicie kwestią chłopską w ustroju pańszczyźnianym. Poza popularnymi pracami Stanisława Szczotki, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w dobie potopu* (1945), czy Stanisława Śreniowskiego, *Dzieje chłopów w Polsce* (1947), należy przypomnieć znakomitą publikację naukową S. Śreniowskiego, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego* (1948 i 1997); Bohdana Baranowskiego, *Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem* (1951) oraz *Powstania chłopskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej* (1952); Józefa Burszty, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej* (1950); Janony Bieciarzówny, *Walka chłopów w kasztelanii krakowskiej* (1953); Józefa Gierowskiego, *Kartki z rodowodu biedoty wiejskiej* (1951); S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji 1846 roku* (1951) oraz wydawnictwa źródłowe: Anzelm Gostomski, *Gospodarstwo* (1951); *Supliki chłopskie XVIII w. Z archiwum prymasa Michała Poniatowskiego*, wyd. Janina Leskiewiczowa, Jerzy Michalski (1954). Oczywiście prac poświęconych tej problematyce było o wiele więcej także w latach

4 W. Kula, B. Leśnodorski, T. Manteuffel, (rec.): G. Missalowa, J. Schoenbrenner, *Historia Polski*, „Nowe Drogi” 1952, nr 3, s. 99–104. Autor prezentowanego artykułu miał okazję kilkakrotnie na przełomie lat 60. i 70. XX w. rozmawiać na temat tego niesławnego podręcznika z prof. G. Missalową. Twierdziła Ona, że treści wyraźnie antypolskie zostały wpisane pod przymusem ze strony ówczesnego członka Biura Politycznego KC PZPR Jakuba Bermana. Podobno autorki były przetrzymywane przed przyjęciem ostatecznej wersji podręcznika w biurze J. Bermana. Oczywiście informacje te są nie do udowodnienia. Warto jednak postawić pytanie czy tę kompromitującą recenzję opublikowaną w „Nowych Drogach”, W. Kula, B. Leśnodorski i T. Manteuffel napisali zobligowani do tego przez tzw. „czynniki polityczne” czy też z własnej woli.

60. i 70. XX w., warto przy okazji zauważyć, że dzięki tym badaniom dzisiejsi młodzi historycy (Adam Leszczyński, Kamil Janicki) oraz także młodzi antropolodzy kulturowi (Kacper Pobłocki, Michał Rauszer) mogą pisać ciekawe książki na temat ludowej historii Polski i niewolnictwa polskich chłopów⁵.

W kolejnym, trzecim rozdziale, *Przełom październikowy w nauce historycznej. Destalinizacja i jej efekty*, Autor przedstawił zmiany, które zachodziły w latach 1956–1958. Pewne symptomy nadchodzących zmian miały miejsce już w 1955 r., kiedy delegacja polskich historyków mogła wziąć udział w X Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Rzymie. Jednak dopiero po XX Zjeździe KPZR możliwa była dyskusja w Instytucie Historii PAN, zresztą zorganizowana z inicjatywy POP PZPR na temat dotychczasowych metod zarządzania nauką. Krytyczny referat przedstawił sekretarz IH PAN prof. W. Kula pt. *W sprawie naszej polityki naukowej*. Ważnymi etapami rozliczeń z okresem stalinowskim był Zjazd Jubileuszowy PTH (70-lecia) w Warszawie, który odbywał się w dniach 19–21 X 1956 r., w czasie trwania VIII Plenum KC PZPR. Wydarzenia polityczne zdecydowały o zmianie na stanowisku prezesa Zarządu Głównego PTH, Natalię Gąsiorowską-Grabowską, zdecydowaną marksistkę, zastąpił Stanisław Herbst. Kolejne ważne wydarzenie to dyskusja nad Makietą II tomu *Historii Polski* (redaktorami byli S. Kieniewicz i W. Kula), która miała miejsce w Sulejówku w kwietniu 1957 r. W czasie tej konferencji Henryk Wereszycki w referacie pt. *Pesymizm błędnych tez* poddał ostrej krytyce zjawisko stalinizmu w polskiej historiografii. Ostatnim wydarzeniem kończącym okres rozliczeń był VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie we wrześniu 1958 r., na którym dyrektor IH PAN T. Manteuffel przedstawił referat pt. *Warunki rozwoju nauki historycznej w dziesięcioleciu 1948–1958*.

Warto dodać, że referat ten ze względu na niezwykle ostrą krytykę polityki naukowej państwa nie został opublikowany w *Pamiętniku* krakowskiego zjazdu. Dopiero w 1995 r. pełną treść wystąpienia T. Manteuffla opublikował w „Przeglądzie Historycznym” Stanisław Trawkowski⁶. Kolejny znakomity referat przedstawił H. Wereszycki pt. *Powstania polskie na tle sytuacji międzynarodowej*, w którym poddał krytyce metodologię materializmu historycznego, a przede wszystkim doktrynę konieczności dziejowej. Ponadto stwierdził,

5 A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020; K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021; K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021; M. Rauszer, *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa 2020.

6 T. Manteuffel, *Warunki rozwoju nauki historycznej w dziesięcioleciu 1948–1958*, „Przegląd Historyczny” 1995, t. LXXXVI, z. 3–4, s. 269–283.

że powstania były przede wszystkim symbolem dążeń niepodległościowych szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, a nie kolejnymi rewolucjami społecznymi, które rzekomo miały prowadzić do upadku ustroju kapitalistycznego.

R. Stobiecki, w odróżnieniu od funkcjonującej w środowisku historyków opinii, iż VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie ostatecznie pozegnał się w historiografii polskiej z dziedzictwem stalinizmu, stwierdził, że „Był on raczej miejscem zderzenia się starego z nowym, swoistą próbą sił dokonującą się wewnątrz środowiska historyków, bacznie obserwowaną przez władze”. Ponadto dodał, że w dalszym ciągu władza wyznaczała ramy dozwolonej krytyki, a „historycy skazani byli dalej na odgrywanie roli tych, którym decydenci łaskawie pozwalali, lub nie, na zajmowanie się taką czy inną problematyką” (s. 88–89). Twierdzenia Autora pozostają w pewnej sprzeczności z cytowaną przez Niego opinią Andrzeja Walickiego, który m.in. wypowiadając się na temat wpływu „odwilży październikowej” na rozwój polskiej humanistyki, pisał: „Humanisci jeśli starczało im śmiałości, mogli pisać książki wolne od piętna ideologii oficjalnej, a nawet pośrednio je podważające, wykorzystując dorobek myśli zachodniej i coraz drastyczniej różne od prac ich kolegów radzieckich” (s. 90).

W rozdziale czwartym Autor przedstawił sytuację i dorobek polskiej historiografii w „epoce Gomułki”, a więc w latach 60. XX w., w klimacie tzw. „małej stabilizacji”. Początek tego okresu, szczególnie po likwidacji tygodnika „Po Prostu” w 1957 r., wyraźnie wskazywał na stopniowe odchodzenie od ideałów października. W tej sytuacji charakterystyczne były w środowisku historyków postawy realizmu i poszukiwania tematów neutralnych, wolnych od „presji ideologii”. Jako motto do tego rozdziału R. Stobiecki wykorzystał niezwykle obrazowy, dowcipny, a jednocześnie dosadny cytat z książki *Teksty i teksty* Janusza Sławińskiego, wybitnego teoretyka i historyka literatury, który charakteryzował ówczesnego realistę⁷.

Realizm środowiska historycznego powodował, że niewielu spośród największych wtedy autorytetów angażowało się w ówczesne protesty wobec władzy. Tzw. „List 34” wobec polityki kulturalnej podpisało zaledwie trzech historyków: A. Gieysztor, Karol Estreicher i Kazimierz Kumaniecki, przy czym wobec nacisków władz A. Gieysztor i K. Estreicher podpisali kontrlist opublikowany w „The Times”. Podobnie w 1968 r., kiedy zmuszano do emigracji

7 J. Sławiński, *Teksty i teksty*, Warszawa 1990, s. 190. „Dobrze wytrenowany realista staje się ekspertem od błyskawicznych pomiarów długości postronka, który go łączy z ludźmi i instytucjami zawiadującymi życiem naukowym na danym etapie, czyli kierowniczą i przewodnią siłą. Stosownie do takich pomiarów wyznacza każdorazowo współrzędne obszaru własnych zaciekawień. Nie ukrywa, że cieszy go wydłużanie postronka, a martwi zaś skracanie”.

naukowców żydowskiego pochodzenia, protestowało niewielu (T. Manteuffel, Paweł Jasienica, Jerzy Jedlicki, B. Leśnodorski, N. Assorodobraj-Kula i S. Herbst). Natomiast wielu chętnie współpracowało z władzami w organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także 550-lecia bitwy pod Grunwaldem, 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego czy 20-lecia PRL. Na czele Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, powołanego w 1958 r., stanął znany filozof prof. Tadeusz Kotarbiński, a w jego składzie działali znani historycy i archeologowie, m.in. T. Manteuffel, Henryk Jabłoński, A. Gieysztor, Kazimierz Tymieniecki, Witold Hensel, Józef Kostrzewski. Komitet ten był w pewnym sensie kontynuacją Komitetu Badań nad Początkami Państwa Polskiego. W konfrontacji między obchodami państwowymi Tysiąclecia Państwa Polskiego a kościelnym Millenium Chrztu Polski, zdaniem R. Stobieckiego, większość historyków stanęła po stronie władzy państwowej. Podobna sytuacja miała miejsce w związku z wydaniem przez polski episkopat sławnego listu do biskupów niemieckich. Dzisiaj ważność i rolę tego dokumentu w pojednaniu polsko-niemieckim oceniamy zdecydowanie pozytywnie. Natomiast ówczesnie orędzie biskupów polskich do niemieckich zostało przyjęte raczej negatywnie przez znaczną część polskiego społeczeństwa. Dlatego nie dziwi krytyczny stosunek do tego dokumentu w tamtym czasie ze strony wybitnych historyków, m.in. Mariana Małowista, czy Konstantego Grzybowskiego (s. 106).

Lata 60. XX w. to także znaczne zmiany organizacyjne w nauce historycznej, szczególnie w Instytucie Historii PAN, a po 1968 r. również na uniwersytetach oraz w strukturach nauki partyjnej, którym Autor poświęcił sporo miejsca (s. 107–111). Zmiany organizacyjne obejmowały również zmiany kadrowe, głównie ze względów politycznych, szczególnie po 1968 r.

Z rozważań Autora nad polską historiografią w latach 60. XX w. wynika, że ten osławiony „powróż” J. Sławińskiego od czasu do czasu się wydłużał lub skracał. Warto przytoczyć cytat, w którym R. Stobiecki, co prawda ostrożnie, ale zauważa pozytywne zmiany: „Generalnie należy stwierdzić, że w latach 60. nastąpiło swoiste »unarodowienie« dziejów Polski. Punktem odniesienia dla kreowanego wówczas wizerunku narodowej przeszłości w coraz mniejszym stopniu były już dzieje wschodniego sąsiada i innych krajów obozu realnego socjalizmu, a bardziej stawała się dlań rodzima tradycja, choć często jeszcze traktowana w sposób mocno krytyczny i selektywny” (s. 118). Ten zwrot w kierunku „unarodowienia dziejów Polski” Autor dostrzegł w kolejnych tomach PAN-owskiej *Historii Polski*, opublikowanych w 1959 r. i w 1963 r. oraz w pracach Jerzego Dowiata, *Polska państwem średniowiecznej Europy* (1968); Andrzeja Wyczańskiego, *Polska Rzeczpospolitą Szlachecką* (1965); Tadeusza Łepkowskiego, *Polska – narodziny nowoczesnego*

narodu 1764–1870 (1967) oraz popularnonaukowej trylogii Pawła Jasienicy, *Polska Piastów* (1960); *Polska Jagiellonów* (1963); *Rzeczpospolita Obojga Narodów* (1967–1972). Niewątpliwie publikacje P. Jasienicy wolne od metodologii materializmu historycznego oraz teorii formacji społeczno-ekonomicznych, a skoncentrowane na historii politycznej i roli wybitnych jednostek, odegrały istotną rolę w upowszechnianiu prawdziwych dziejów naszego kraju w społeczeństwie polskim.

Ciekawym fragmentem tego rozdziału jest analiza dorobku przedstawicieli tzw. rewizjonistycznego marksizmu (w odróżnieniu od ortodoksyjnego marksizmu) w polskiej historiografii, W. Kuli, M. Małowista i J. Topolskiego. W. Kula i J. Topolski wykazali, szczególnie w swoich pracach teoretycznych – W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej* (1963) oraz *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu* (1962); J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie w XIV–XVII wieku* (1965) oraz *Metodologia historii* (1968) – że marksizm jest jedną z wielu teorii, ale w dalszym ciągu ważną i ciekawą dla historyka.

Lata 60. kończył X powszechny Zjazd Historyków Polskich w Lublinie. Jak wiadomo, obrady miały się odbywać we wrześniu 1968 r., ale z powodu tzw. wydarzeń marcowych i ich następstw termin przełożono na wrzesień 1969 r. Pisząc o zjeździe lubelskim, Autor się myli, twierdząc, że były cztery referaty plenarne. Tymczasem były tylko dwa, niezwykle ciekawy Janusza Pajewskiego, *Odbudowa państwa polskiego w 1918 r. – przesłanki międzynarodowe* oraz typowo partyjny i dogmatyczny Tadeusza Daniszewskiego, *Polski a międzynarodowy ruch robotniczy. Prawidłowości i specyfika*⁸. Natomiast wspomniane przez R. Stobieckiego i bardzo ciekawe referaty wnoszące do ówczesnej historiografii nowe oceny okresu międzywojennego i lat okupacji 1939–1945, Marka M. Drozdowskiego, *Struktura społeczna II Rzeczypospolitej*; Janusza Żarnowskiego, *Procesy integracyjne w Polsce międzywojennej*; Eugeniusza Duraczyńskiego, *Podziemie antyhitlerowskie w Polsce /próba charakterystyki/* zostały wygłoszone w sekcji VII zjazdu – *Historia najnowsza*⁹. Zjazd lubelski był bardzo interesujący, wystąpienie J. Pajewskiego wszyscy obecni przyjęli gromkimi brawami (autor prezentowanego artykułu uczestniczył w tym zjeździe). Po raz pierwszy w historiografii PRL polski historyk wskazał na przyczyny wewnętrzne i międzynarodowe, które doprowadziły do odrodzenia państwa polskiego, a powtarzany, szczególnie w literaturze

⁸ Zob. *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r., Referaty*, t. II, *Referaty plenarne*, Warszawa 1968, s. 9–42.

⁹ Tamże, s. 70–110, 146–155.

partyjnej, najczęściej przez Henryka Jabłońskiego argument, że to rewolucja bolszewicka była głównym czynnikiem odzyskania przez Polskę niepodległości, została przez J. Pajewskiego wspomniana mimochodem pod koniec Jego wystąpienia. Interesujące były obrady sekcji VIII – *Metodologia historii*, szczególnie referaty J. Topolskiego i Stanisława Piekarczyka oraz dyskusja. Warto przypomnieć, że po raz pierwszy właśnie w Lublinie pojawiła się problematyka industrializacji ziem polskich w XIX i XX wieku w sekcji VI. Fakt ten był rezultatem powołania w 1965 r. w PAN Komisji Koordynacji Badań nad Historią Przemysłu (później Komisja Historii Przemysłu), którą kierowała Irena Pietrzak-Pawłowska. Należy wspomnieć, że w sekcji tej z komunikatami naukowymi wystąpiło ośmiu badaczy z Łodzi (z UŁ, Archiwum Państwowego i Centralnego Muzeum Włókiennictwa)¹⁰.

W rozdziale piątym Autor przedstawił problemy badań historycznych i postawy historyków w „dekadzie Gierka”. Istotnym novum w tym czasie było pojawienie się drugiego obiegu wydawniczego, który był rezultatem kształtowania się, szczególnie po 1976 r., opozycji politycznej.

Trudno jednak zgodzić się z cytowaną opinią M. Zaremby, odnoszącą się do patriotycznej treści apelu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego: „w tych kilku zdaniach zawarto apoteozę narodowej przeszłości, na którą nigdy nie zdobył się Gomułka”. Wydaje się, że ten dogmatyczny Gomułka nigdy by się nie zdobył na wpisanie do konstytucji PRL „nierozwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”¹¹.

Całość rozdziału piątego jest znakomicie skonstruowana, R. Stobiecki przedstawił najważniejsze osiągnięcia z zakresu historii politycznej, syntez poszczególnych dziedzin historii, podręczników, historii kultury, metodologii historii, historii powszechnej w obiegu oficjalnym oraz publikacje tzw. drugiego obiegu wydawniczego. Prawdą jest, że na początku lat 70. XX w. nastąpiła liberalizacja cenzury. Pozwoliło to na ukazanie się w 1971 r. pracy Bohdana Cywińskiego, *Rodowody niepokornych*, a w 1972 r. Marii Turlejskiej, *Zapis pierwszej dekady*, jak również Leszka Moczulskiego, *Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania wojenne we wrześniu – październiku 1939*. Jak wiemy, książki M. Turlejskiej i L. Moczulskiego zostały wycofane z księgarń i przeznaczone na przemiał, ale pozostały w bibliotekach naukowych jako prohibity, dostępne dla badaczy, a za ich pośrednictwem także dla wybranych studentów.

¹⁰ Zob. *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. IV, sekcja VI, Warszawa 1971, s. 89–208.

¹¹ Konstytucja PRL jednolity tekst z 16 lutego 1976 r., art. 6.

Prezentując syntezę poszczególnych dziedzin historii, Autor wspomina pięć tomów *Historii kultury materialnej w zarysie* pod redakcją W. Hensla i Jana Pazdura, tymczasem w 1979 r. ukazał się tom szósty tego wydawnictwa pod ogólną redakcją wymienionych badaczy, którego redaktorami szczegółowymi byli B. Baranowski, Jerzy Bartyś i Tadeusz Sobczak¹². Ponadto R. Stobiecki nie zauważył, a być może jest to rezultatem niechęci Autora do historii gospodarczej, wydanych w latach 70. XX w. przez wspomnianą już Komisję Historii Przemysłu PAN dwóch tomów, z których tom wydany w 1970 r. jest pierwszą syntezą dziejów przemysłu w Polsce, poświęconych zagadnieniom industrializacji na ziemiach polskich pod redakcją I. Pietrzak-Pawłowskiej z udziałem badaczy z Warszawy, Poznania, Łodzi, Wrocławia i Katowic¹³.

Lata 70. XX w. to rzeczywiście, jak pisze Autor, postęp badań z zakresu historii społecznej, które rozwijały się głównie w ośrodku warszawskim, a ich prekursorami niewątpliwie byli W. Kula i Janina Leskiewiczowa. Kolejnym nowym nurtem były prace nad życiem codziennym w przeszłości. Przy tej okazji warto przypomnieć gorącą dyskusję na przełomie lat 60. i 70. XX w., którą wywołał artykuł łódzkiego badacza Zbigniewa Kuchowicza, zamieszczony w „Kwartalniku Historycznym” na temat postępującej degeneracji zdrowotnej magnaterii polskiej i skutków społecznych tego procesu¹⁴. Nieśamowicie krytycznie zareagował Emanuel Rostworowski, w pewnym sensie nawet szyderczo pisząc o „zdrowiu i niezdroziu” magnatów¹⁵. Z kolei Z. Kuchowicz, będąc już wtedy znakomitym badaczem zagadnień zdrowotności społeczeństwa polskiego (habilitował się z tej problematyki), w kolejnym artykule uzasadniał swoje tezy, co próbował ponownie, ale raczej bezskutecznie, krytykować E. Rostworowski¹⁶. Można jedynie dodać – gdzie dzisiaj takie polemiki?

12 *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, red. W. Hensel, J. Pazdur, t. VI, red. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Warszawa 1979.

13 *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970; *Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1977.

14 Z. Kuchowicz, *Společne konsekwence postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego XII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 1, s. 21–43.

15 E. Rostworowski, *Zdrowie i niezdrozie polskich magnatów XV–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 4, s. 865–887.

16 Z. Kuchowicz, *Jeszcze o zdrowiu i niezdroziu magnatów XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, R. 77, nr 2, s. 394–403; E. Rostworowski, *Egzemplifikacje i statystyka, a postępująca degeneracja magnaterii*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, nr 1, s. 258–259; Z. Kuchowicz, *Znaczenie skutków patologii nękających możnowładztwo polskie XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, nr 1, s. 260.

W ostatnim rozdziale, *Lata 80. Historia na rozdrożu. Dwa obrazy dziejów Polski*, Autor przedstawił problemy historiografii oficjalnej oraz drugiego obiegu w okresie tzw. karnawału Solidarności, w stanie wojennym oraz w latach 1983–1989. Szczególną rolę edukacyjną odgrywały przedruki, najczęściej z literatury emigracyjnej obejmujące zagadnienia nieobecne w oficjalnej historiografii PRL, a więc sprawa katyńska, atak sowietów na Polskę 17 IX 1939 r., kwestie polskich Kresów w latach międzywojennych. Problematyka ta była obecna w biuletynach publikowanych przez poszczególne regiony Solidarności w okresie do 13 XII 1981 r. Poza tym ważną rolę odgrywały publikacje Jerzego Łojka (pseudonim Leopold Jeżewski), *Agresja 17 września* (1981) oraz *Dzieje sprawy Katynia* (1981). Należy jednak dodać, że prace te również były opracowywane na podstawie literatury emigracyjnej. Jak wiadomo, na temat mordu katyńskiego w tamtym czasie wiedzieliśmy jedynie to, co odkryli Niemcy w 1943 r. w Katyniu. Wydaje się, co potwierdza Autor, że jedyną pracą *stricte* naukową wydawaną w drugim obiegu była książka Krystyny Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948* (1988). Ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy na temat historii PRL odegrał wydawany w podziemiu podręcznik Wojciecha Roszkowskiego (Andrzeja Alberta), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, w czterech częściach. Autor skrętnie odnotował prace ukazujące się w drugim obiegu oraz oficjalnie, głównie z zakresu historii politycznej najnowszej, takich autorów, jak: M. Turlejska, Andrzej Paczkowski, J. Holzer. Wskazał także na istotną rolę wydawnictwa PAX, które publikowało książki „odkłamujące” tradycję AK, Polski Podziemnej, a także wysiłków zbrojnych polskiego rządu na emigracji w latach 1939–1945 (s. 203–205).

Pisząc na temat XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu we wrześniu 1984 r., R. Stobiecki nie wspomniał, że władze PRL zakazały uczestniczenia w zjeździe nauczycieli, co jak wiadomo, było od lat tradycją.

Ostatnie trzy strony tego rozdziału Autor poświęcił XIV Powszechnemu Zjazdowi Historyków Polskich w Łodzi w dniach 7–10 IX 1989 r. Wbrew temu co napisał, że „chyba nie do końca z intencjami jego organizatorów – środowiska łódzkiego, wybrana wcześniej tematyka zjazdowa nabrała wręcz symbolicznego znaczenia”, program zjazdu łódzkiego przygotowała Komisja Programowa działająca od 1985 r. (Henryk Samsonowicz, Andrzej Zahorski – prezes ZG PTH, Zofia Libiszowska, Wojciech Wrzesiński, Sławomir Kalemka, Wiesław Puś – sekretarz zjazdu, oraz od 1988 r. Andrzej Ajnenkiel jako nowy prezes ZG PTH, Stefan Meller od 1988 r. jako drugi sekretarz). Na długo przed 1989 r. zaproponowała tematykę zjazdu łódzkiego, która, co oczywiste, związana była z wielkimi rocznicami końca XVIII w., początkiem II wojny światowej oraz rolą Łodzi w procesie industrializacji ziem polskich. Trudno zrozumieć cóż za straszne „intencje” środowiska

łódzkiego Autor miał na myśli? Należy jedynie żałować, że wbrew chęciom Oddziału Łódzkiego PTH, który miał możliwości i proponował publikację materiałów w Łodzi, prezes A. Ajnenkiel postanowił materiały zjazdu wydać w Warszawie. Jak się okazało, opublikowano jedynie część, w jednym tomie, dopiero w 1993 r. Warto przypomnieć, że XIV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Łodzi skupił największą liczbę uczestników w całej historii zjazdów. Według danych sekretariatu ówczesnego zjazdu uczestniczyło w nim 3 tysiące zawodowych historyków z kraju i z zagranicy, nauczycieli historii i miłośników historii. Charakterystyczne, że wśród osiemnastu zgłoszonych sympozjów nie znalazła się problematyka historii historiografii oraz metodologii historii; czyżby niespodziewane, ale przecież oczekiwane przez społeczeństwo przemiany polityczne zaskoczyły specjalistów tych dziedzin naszej dyscypliny?¹⁷

Z *Zakończenia*, które raczej jest znakomitym podsumowaniem rozważań Autora nad historiografią PRL, warto przytoczyć następujący cytat: „Niniejsza książka jest głosem w dyskusji nad fenomenem historiografii PRL, jej blaskami i cieniami, z oczywistych powodów dotyka także kwestii motywacji ludzi ją tworzących. [...] Wyrasta z idei niezbędnego dialogu międzypokoleniowego, w tym wypadku dotyczącego środowiska historyków w epoce PRL i szacunku dla historiograficznej tradycji. W zamierzeniu autora ma służyć zrozumieniu, a co za tym idzie – wyjaśnieniu zachodzących w niej przemian.” (s. 236). Powyższy cytat świadczy o tym, że R. Stobiecki dostrzega w historiografii PRL poza okresem stalinizacji (1949–1956) ważne dokonania, a jednak kończąc swoje rozważania, cytuje samego siebie z 2007 r., stwierdzając, że historiografia Polski Ludowej „nie była ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana”¹⁸. Powyższe zdanie w jakimś sensie zaprzecza wielu opiniom Autora prezentowanym na 248 stronach niezwykle ciekawego opracowania dziejów polskiej historiografii w latach 1945–1989. W tym czasie poza okresem stalinizacji w latach 1949–1956 oraz wyłączając tzw. historiografię partyjną, jak również historię polityczną najnowszą, powstały nowe kierunki badań, szczególnie w dziedzinie historii społecznej, historii kultury materialnej, historii kultury, historii wojskowości w średniowieczu, historii osadnictwa, historii miast, mimo teorii materializmu historycznego także ciekawe prace z historii gospodarczej, wreszcie

17 W. Puś, *XIV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Łodzi 7–10 września 1989 r. (wspomnienie)*, „Rocznik Łódzki” 2017, t. 66, s. 35–43.

18 R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007. W przywoływanym cytacie Autor do tytułu swojej książki z 2007 r. dopisał dwa słowa: „ani mądra”.

metodologia historii (W. Kula i J. Topolski) oraz dziedzina uprawiana przez R. Stobieckiego – historia historiografii.

Książkę R. Stobieckiego należy uznać za osiągnięcie wybitne, jest oczywiście zrozumiałe, że Autor musiał skupić się głównie na historii politycznej, metodologii historii, a także na pracach historyków, którzy odgrywali najważniejszą rolę w latach PRL. Stąd też zauważalny jest krytykowany przez Autora warszawocentryzm.

Bibliografia

Literatura

Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1977.

Historia kultury materialnej Polski w zarysie, red. W. Hensel, J. Pazdur, t. VI, red. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Warszawa 1979.

Janicki K., *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021.

Kuchowicz Z., *Jeszcze o zdrowiu i niezdroziu magnatów XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, R. 77, nr 2.

Kuchowicz Z., *Společne konsekwence postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 1.

Kuchowicz Z., *Znaczenie skutków patologii nękających możnowładztwo polskie XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, nr 1.

Kula W., *Przywilej społeczny a postęp gospodarczy*, „Przegląd Socjologiczny” 1947, nr 9/1–4.

Kula W., Leśnodorski B., Manteuffel T, rec. Missalowa G., Schoenbrenner J, *Historia Polski*, „Nowe Drogi” 1952, nr 3.

Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.

Manteuffel T., *Warunki rozwoju nauki historycznej w dziesięcioleciu 1948–1958*, „Przegląd Historyczny” 1995, t. LXXXVI, z. 3–4.

Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968. Referaty, t. II, referaty plenarne, Warszawa 1968.

Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, t. IV, sekcja VI, Warszawa 1971.

Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec 2021.

Puś W., *XIV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Łodzi (wspomnienie)*, „Rocznik Łódzki” 2017, t. 66.

Rauszer M., *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa 2020.

Rostworowski E., *Egzemplifikacje i statystyki a postępująca degeneracja magnatów*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, nr 1.

Rostworowski E., *Zdrowie i niezdrowie polskich magnatów XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, R. 76, nr 4.

Sławiński J., *Teksty i teksty*, Warszawa 1990.

Stobiecki R., *Historiografia PRL. Ani dobra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.

Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970.